



Muszelkowe płoćeczki

MAJ 2016



GAZETKA PRZEDSZKOŁA 417 W WARSZAWIE

REDAKTORZY:

*ANNA ŁAZIUK
ELŻBIETA PIĄK
PAULINA PAWLAK*

Wszystkim mamom
Z OKAZJI DNIA MATKI



*składamy najserdeczniejsze życzenia,
zdrowia, siły, pogody ducha i spełnienia marzeń.*

*Dzień Matki to święto pełne miłości,
święto, w którym uświadamiamy sobie, że osobą
której zawdzięczamy tak wiele jest Matką.*

*Życzymy cudownych chwil pełnych uśmiechu
i nieustającego zadowolenia ze swoich pociech.*



LATO, LATO, LATO CZEKA!...

Wkrótce najwspanialsza i najbardziej przez dzieci oczekiwana pora roku - lato, które nam wszystkim kojarzy się ze słońcem i wakacyjnymi podróżami. Wakacje to również okres, w którym dzieci większość czasu spędzają z rodzicami.

Korzystając z okazji, że ten numer „Muszelkowych ploteczek” trafi do Państwa jeszcze przed wyjazdem na zaplanowane urlopy w wymarzone miejsca wypoczynku, pragniemy zwrócić uwagę na ważny temat - zachowanie bezpieczeństwa podczas korzystania z letnich przyjemności. Często widzimy rodziców ze swoimi pociechami, którzy co najmniej niefrasobliwie zachowują się w miejscach ogólnie dostępnych, często uczęszczanych. Widzimy maluchy, które idą same, nie prowadzone za rękę przez opiekuna, biegają w znacznym oddaleniu od towarzyszących im dorosłych. Jadą na rowerku bez asysty dorosłego. Ile czasu potrzeba, aby mała nieuwaga, potknięcie a nawet jadący z naprzeciwka rowerzysta stał się przyczyną wypadku? To samo zdarza się na ulicy, czy przystanku komunikacji miejskiej, gdzie rodzic jest pewien, że zawsze zdąży schwycić w porę swój skarb. Nie zawsze unikniemy przykrego wypadku, ale zawsze musimy być ostrożni.

Wypoczywając pamiętajmy, że dziecko zawsze jest żywym srebrem; ma do tego prawo wynikające z natury. Wybierając miejsce wakacyjnego odpoczynku zawsze należy brać pod uwagę to, czy jest ono odpowiednie pod względem bezpieczeństwa. Jeśli ten wymóg będzie spełniony wtedy wakacje będą dla wszystkich, nie tylko dla dzieci czasem radości i odpoczynku.

TEGO WŁAŚNIE ŻYCZYMY WSZYSTKIM DZIECIOM I ICH RODZICOM.



„TO WARTO WIEDZIEĆ”

JAK DBAĆ O BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA?

Potrzeba bezpieczeństwa jest elementarną potrzebą człowieka, a jej zaspokojenie warunkiem jego rozwoju. Zapewnienie zdrowia i bezpieczeństwa dzieciom jest podstawowym zadaniem ludzi dorosłych. Małe dzieci są narażone znacznie bardziej niż osoby dorosłe na sytuacje bezpośrednio zagrażające zdrowiu i życiu. Charakteryzuje je brak przewidywania skutków podejmowanych działań, silna koncentracja na zachowaniu: „tu”; „teraz”, słaba kontrola własnych emocji, a także niewielkie doświadczenie życiowe i wąski zasób technik radzenia sobie z różnego typu problemami. Dzieci potrzebują dla swego prawidłowego funkcjonowania osoby dorosłej, zapewniającej im poczucie bezpieczeństwa, będącej przewodnikiem w otaczającym świecie. W przedszkolu takim przewodnikiem jest nauczyciel, a w domu rodzice.

Świat, w którym żyjemy z dnia na dzień staje się coraz mniej bezpieczny. Co roku tysiące dzieci ginie lub odnosi poważniejsze obrażenia i urazy na skutek różnych rodzajów wypadków. Dzieci bywają wykorzystywane seksualnie, giną w wypadkach, są ofiarami utonięć, ulegają zatruciu, stykają się z narkotykami, niebezpiecznymi przedmiotami, są atakowane przez niepilnowane psy, czują się bezradne wobec obserwowanego przez siebie pożaru, nie wiedzą jak się zachować podczas burzy. Dzieci padają również ofiarami porwań z przystanków, szkół, a nawet przedszkoli, centrów handlowych, placów zabaw, klatek schodowych, a nawet własnych mieszkań. Przestępcy stosują różne sztuczki i podstępny do zwabienia dzieci, dlatego koniecznie należy podjąć działania zmniejszające ryzyko zagrożeń.

Nie jesteśmy w stanie towarzyszyć dzieciom na każdym kroku ani przez całe życie prowadzić je za rękę. Najważniejszą zatem jest nauczyć je dbać o własne bezpieczeństwo. Dziecko, które zdaje sobie sprawę z czyhającego na nie niebezpieczeństwa i zna sposoby radzenia z nimi, jest najlepiej „uzbrojone”. Dlatego też obowiązkiem nas, dorosłych, jest wyposażenie dzieci w umiejętności przewidywania zagrożeń, unikania ich, a jeśli już zaistnieją- w zdolności radzenia sobie z sytuacją trudną. Od ludzi dorosłych zależy, w jakim stopniu przygotowują młode pokolenie do radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia. Tylko systematyczne i długotrwałe działanie wyrabia u dzieci czujność i przyczynia się do uniknięcia przez dzieci przykrych zdarzeń i wypadków.

W bieżącym roku szkolnym w ramach realizacji programu „Chromy dzieci w każdej grupie wiekowej przeprowadzono cykl zajęć edukacyjnych mających na celu zapoznanie dzieci z ich prawami, obowiązkami i zasadami bezpiecznego zachowania w domu, przedszkolu, na ulicy. Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa realizowane w przedszkolu powinny być utrwalane przez rodziców w domu.

O ile przekazywanie treści dotyczących bezpiecznych zabaw w przedszkolu, korzystania ze sprzętu ogrodowego, współżycia w społeczności przedszkolnej, spożywania posiłków czy zapobiegania chorobom nie sprawiają większych problemów, to rozmowy o kontaktach z nieznanymi, przyjmowaniu prezentów od obcych, wsiadaniu do ich samochodów bywają trudne. To właśnie z powodu naszej niewiedzy dzieci często narażone są na niebezpieczeństwo. Nie wolno oczekiwać, że same zapewnią sobie bezpieczne dzieciństwo. Nie możemy trzymać ich pod kloszem, ani zawsze i wszędzie im towarzyszyć. Z jednej strony uważamy, że należy je informować o grożącym niebezpieczeństwie, z drugiej zaś nie chcielibyśmy zniszczyć dziecięcej wrażliwości i zaufania do ludzi. Powinniśmy przekazać dzieciom niezbędną wiedzę bez straszenia ich drastycznymi szczegółami. Musimy wpajać im zasadę ograniczonego zaufania wobec obcych osób, a także uświadomić im ich prawo odmowy osobom bliskim, jeśli działania tych osób zawstydzają lub przerażają dziecko. Naszym obowiązkiem jest rozmawianie z nimi i uczenie ich, jak powinny postępować w razie zagrożenia, podobnie jak uczymy je pływać, czy przechodzić przez jezdnię. Dziecko, które wie jak się bronić, jest w znacznie mniejszym stopniu narażone na niebezpieczeństwo. Jest także bardziej pewne siebie. Musi wiedzieć, że istnieją sposoby unikania niebezpieczeństwa i że koniecznie trzeba informować rodziców (lub inne osoby dorosłe) o wszystkich sytuacjach, w których czuło się zagrożone.

Nie uczymy dziecka bezwzględnego posłuszeństwa wobec wszystkich dorosłych. Powiedzmy mu raczej, że kiedy czuje się zagrożone, ma prawo powiedzieć „nie” każdemu dorosłemu. Wiele dzieci nie potrafi sprzeciwić się dorosłym, dlatego należy poćwiczyć z nimi stanowczą odmowę. Musimy zapewnić dzieci, że niezależnie od tego, co się stanie nie będziemy się na nie gniewać i chcemy wiedzieć o wszystkim co je spotkało. Wytłumaczymy dziecku, że niektórzy dorośli, i to zarówno tacy, których zna, jak i całkiem obcy, mogą podstępem skłonić je do uczynienia czegoś, czego ono nie chce. Jeśli dziecko uwierzy, że tylko zły człowiek może zrobić mu krzywdę, nie będzie umiało się obronić, gdy podejdzie do niego ktoś wzbudzający zaufanie. Zamiast uczyć dzieci, żeby uważały na złych

ludzi, lepiej nauczyć je rozpoznawania oznak grożącego niebezpieczeństwa. Trzeba powiedzieć, że każdy człowiek ma w sobie trochę dobrych i trochę złych cech, dlatego czasami zwyczajni ludzie popełniają złe uczynki.

Ucząc dzieci zasad bezpieczeństwa, musimy powiedzieć mu, że każda reguła ma wyjątki, przekonać, że kiedy grozi mu niebezpieczeństwo, wolno mu użyć wszelkich sposobów, byleby tylko nic złego mu się nie stało. Używając dziecięcego języka powiedzmy mu, że mogą mu się zdarzyć takie sytuacje, kiedy powinno powiedzieć „nie”, krzyczeć, kopać, kłamać. Trzeba bez przerwy przypominać dziecku, że celem tych wszystkich działań jest ucieczka i szukanie pomocy u kogoś dorosłego. Pomóżmy dziecku ustalić listę osób do których ma zaufanie i w razie potrzeby może się zwrócić o pomoc. Uświadommy dzieciom różnicę między bezpiecznymi i „dobrymi sekretami”, a sekretami „złymi” i niebezpiecznymi.

Naszym obowiązkiem jest przygotowanie ich do udziału w dorosłym życiu, które często bywa okrutne. Podstawowe umiejętności społeczne wymagają wielu lat trenowania postawy, która umożliwia albo utrudnia nieświadome lub dobrowolne przyjęcie roli ofiary. Pedagogom i rodzicom nie wolno zmarnować pierwszych lat życia dziecka. Nic nie usprawiedliwia błędu zaniechania lub odkładania trudnych rozmów na bliżej nieokreślone „później”.



„PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA”



WIEŚCI Z GRUPY SŁONECZEK

Kolejne miesiące naszego pobytu w przedszkolu już za nami. Upłynęły nam one szybko i już niedługo będziemy mogli wyjechać na zasłużony wakacyjny wypoczynek.

Przez ostatnie miesiące wiele się u nas działo. W grudniu odbyło się spotkanie bożonarodzeniowe z rodzicami. Mieliśmy okazję zaprezentować nasze umiejętności podczas krótkiego programu artystycznego, a także zachęcić nasze mamy i tatusiów do wspólnej zabawy.

W styczniu gościliśmy nasze kochane babcie i dziadków. Dziadkowie mogli podziwiać nasze umiejętności w trakcie występu oraz w przygotowanych przez nas własnoręcznie wykonanych upominkach. Niejednej babci i dziadkowi zakręciła się łezka w oku.

25 lutego byliśmy w prawdziwym teatrze na przedstawieniu pt. „Krystalia” - scena widowiskowa Bielańskiego Centrum Edukacji Kulturalnej.

W marcu razem z koleżankami z grupy III i V uczestniczyliśmy w warsztatach wielkanocnych w Wymysłach.

17 marca zaprosiliśmy naszych rodziców na spotkanie Wielkanocne połączone z warsztatami plastycznymi. Przygotowaliśmy rodzicom niespodziankę - występ, a po nim wspólnie wykonaliśmy koszyczki i kolorowe pisanki.



21 marca żegnaliśmy zimę i z uśmiechem witaliśmy Wiosnę. Wraz z dziećmi ze wszystkich grup udaliśmy się na naszą „łączkę” z boku przedszkola z kukłą - Marzanną, by symbolicznie wygnąć zimę na dobre, wznosząc okrzyki: „Marzanno, Marzanno ty zimowa panno, zimę przeganiamy, wiosnę powitamy”.

Po wspólnej zabawie wróciliśmy do przedszkola.

W marcu uczestniczyliśmy w projekcie edukacyjnym „Nasionko”. Mogliśmy podzielić się swoją dotychczasową wiedzą, jak również poznać wiele ciekawostek na temat nasion, ich wykorzystania, wzrostu i badania ich właściwości, a także znaczenia w życiu człowieka.

W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” zapraszamy chętnych rodziców na spotkania z bajką.

W kwietniu zostało zorganizowane zajecie otwarte dla rodziców prowadzone przez panią Anetkę.

Pod koniec kwietnia odbyły się warsztaty „Lepienie z gliny”- 1 część, a w maju będziemy uczestniczyli w ich 2 części.

5 maja byliśmy na wycieczce - do pobliskiego sklepu warzywniczego, w czasie której zakupione zostały owoce do przygotowania sałatki owocowej. Następnego dnia z produktów zakupionych podczas wycieczki i tych przyniesionych z domu została wykonana z niewielką pomocą pań sałatka owocowa. Smakowała nam bardzo- niektórzy prosili o dokładkę.

W połowie maja będziemy mogli zapoznać się z pracą strażaka podczas wycieczki do pobliskiej Jednostki Straż Pożarnej.

Do końca roku przedszkolnego zostało już niewiele czasu, jednak będzie to okres wyęźnionej pracy i czekających nas wielu niespodzianek



WIEŚCI Z GRUPY II „KROPELKI”



Wkraczaliśmy w Nowy Rok 2016. Bardzo ważny dla nas, a to dlatego, że w tym roku ukończymy 5-lat. Pomalutku zaczynamy już być starszakami. Wraz z nowym rokiem czekają nas same przygody. W styczniu, jak co roku zaprosiliśmy do przedszkola nasze Kochane Babcie i naszych Kochanych Dziadków. Nasz występ artystyczny zauroczył ich. Pomalutku stajemy się profesjonalnymi aktorami.

Luty mimo zimowych ferii upłynął miło - pod znakiem twórczości plastycznej. Codziennie mogliśmy tworzyć wspaniałe prace, robić to, co lubimy najbardziej - malować do woli. Stworzyliśmy razem wspólną zimową Mandałę. Było przy tym dużo dobrej zabawy, a rodzice mogli podziwiać nasze prace na wystawie.

W marcu byliśmy na całodniowej wycieczce w Wymysłach. To był super spędzony czas. Atrakcji, co nie miara. Nie było chwili na wytchnienie. Robiliśmy pisanki, palmę wielkanocną małą i wielką, mazurki wielkanocne. Spotkaliśmy nawet zwierzątka wielkanocne. Jednym słowem dużo wesołej zabawy, śpiewów i tańców. W tym samym czasie przygotowywaliśmy się również do spotkania wielkanocnego z rodzicami. Nasz super występ muzyczny, wspólna praca plastyczna sprawiły, że bardzo fajnie bawiliśmy się z rodzicami. W marcu jak w garncu. Ale wiosna, na którą tak długo czekaliśmy w końcu nadeszła. Przywitaliśmy ją całym przedszkolem, na naszej zielonej łące.

W kwietniu i maju uczestniczyliśmy w warsztatach z ceramiki. Bardzo nam się one podobały, mimo, że lepiliśmy z ciasto-liny a nie z gliny. Fartuszki, wałki,



foremki, które mieliśmy do dyspozycji, sprawiły, że naprawdę była to fajna przygoda.

Cieszymy się bardzo z wizyt naszych rodziców, którzy popołudniami przychodzą do nas czytać bajki. Lubimy czas spędzony z nimi. Możemy pochwalić się swoją salą zabawkami.

Przed nami ostatnie miesiące w przedszkolu. Cieszymy się, że możemy być razem. Bardzo zżyliśmy się ze sobą. Lubimy razem bawić się, poznawać świat. Przed nami jeszcze wiele niesamowitych przygód i niespodziane, ale dowiedziecie się o nich dopiero po wakacjach.

DO ZOBACZENIA ☺



„CO SŁYCHAĆ W GRUPIE DELFINKÓW?”

...CZYLI WIEŚCI Z GRUPY III

Lubimy przychodzić do przedszkola. Zabawy, nauka, spacer, teatrzyki – to wszystko sprawia, że nie ma czasu na nudę i czas płynie bardzo szybko. Wydaje się, że jeszcze przed chwilą zbieraliśmy jesienne kolorowe liście, lepiliśmy bałwana, czekaliśmy na pierwsze oznaki wiosny. A już wkrótce lato pełne słońca, radości i wakacyjnych przygód. Ale zanim wyjedziemy na zasłużony wypoczynek z sentymentem wrócimy myślami do poprzednich miesięcy, które pełne były wrażeń i ciekawych zajęć.

W grudniu w naszym przedszkolu zagościł niezwykle klimat tradycji bożonarodzeniowych. Całe przedszkole przyjęło świąteczny nastrój. Uczyliśmy się kolęd, świątecznych piosenek, robiliśmy ozdoby choinkowe, które powiesiliśmy na świątecznym drzewku. Ze ścian spoglądały na nas aniołki, które nie tylko cieszyły oko, ale mobilizowały do grzecznego zachowania. Towarzyszyły nam również w czasie „Wigilijnego spotkania” z rodzicami, podczas którego zaprezentowaliśmy nasze umiejętności wokalne – recytatorskie. Odświeżny wygląd sali, udany występ, dzielenie się opłatkiem – to chwile, do których chętnie wraca się wspomnieniami.

Styczeń to dla przedszkolaków pracowity miesiąc. Starannie przygotowaliśmy się do uczczenia Dnia Babci i Dziadka. Nasze przygotowania przyniosły zamierzony efekt. Przedstawienie „Świat kolorów” zostało nagrodzone gromkimi oklaskami, a laurki i z serca płynące życzenia sprawiły, że łza zakręciła się nie w jednym babcinym i dziadkowym oku.



Nie opuściły nas jeszcze emocje związane z uroczystością dla dziadków, a już czekała na nas kolejna atrakcja – bal karnawałowy. Sala gimnastyczna zamieniła się w pałac Królowej Zimy, który wypełnił barwny tłum bajkowych postaci: księżniczki, rycerze, piraci, wróżki i czarodzieje, biedronki i motylki... Kogo tam nie było?! I co się tego dnia nie działo. Nasze panie przebrane za piękne Śnieżynki zapraszały do zimowych zabaw, konkursów i tańców. Było pięknie i bajkowo.

W bajkowym nastroju utrzymało nas też przedstawienie teatralne, które obejrzelśmy w Bielańskim Ośrodku Kultury. Wielka scena, piękne dekoracje, gra światła przeniosły nas w inną rzeczywistość. A postacie, które w niej spotkaliśmy pokazały, jak ważna w życiu jest miłość i życzliwość dla innych.

Mimo, że zima pełna była atrakcji, tęskniliśmy za słońcem, ciepłem, zielenią. Dlatego postanowiliśmy zaprosić wiosnę do naszej sali. Mimo, że w ogrodzie było zimno, a marcowa pogoda zmienna, w naszej sali wiosna zagościła na dobre. Obserwowaliśmy pięknie kwitnące gałązki forsycji, pojawiające na gałązkach brzozy listki. Założyliśmy hodowlę kielków, szczypiorku, sialiśmy rośliny z przynoszonych do przedszkola nasion. Prowadziliśmy doświadczenia, które

pokazały nam, czego potrzebują rośliny do życia. W trosce o zdrowie jedliśmy samodzielnie wyhodowane kielki.

W sali panowała wiosna, ale my czekaliśmy również na tą w ogrodzie. Pojawiające się na rabatkach pierwsze kwiaty: przebiśniegi i krokusy zwiastowały szybkie jej przybycie. Przywitaliśmy ją zgodnie z polską tradycją, topiąc w przedszkolnym ogrodzie Marzannę. Towarzyszący naszemu wesołemu, barwnemu pochodowi śpiew na dobre zniechęcił zimę do powrotu.



Wiosenna pogoda sprzyjała przygotowaniom do wiosennych świąt - Wielkanocy. O związanych z nimi tradycjach dużo dowiedzieliśmy się podczas całodniowej wycieczki do gospodarstwa agroturystycznego w Wymysłach. Wróciliśmy z niej z olbrzymią, wspólni wykonaną palmą wielkanocną oraz własnoręcznie zrobionymi mazurkami i zdobionym na różne sposoby jajkami. W przedszkolu również malowaliśmy jajka, robiliśmy wielkanocne ozdoby, uczyliśmy się piosenek i wierszy o tematyce wielkanocnej, które mogliśmy zaprezentować rodzicom podczas świątecznego spotkania.

I tak wiosenna atmosfera i pogoda utrzymały się do tej chwili. Jest ciepło, wesoło i zielono. Wysadzamy do ogródka hodowane w kąciku przyrody i przynoszone do przedszkola sadzonki kwiatów. Będziemy czekali aż zakwitną. Sprawia, że nasz przedszkolny ogród będzie bajecznie kolorowy.

Minione miesiące były nie tylko pracowite i radosne. Były też bajkowe. A to dzięki naszym „czytającym rodzicom”. Nasza „Bajkowa chatka” gościła już mamę Emily Huges, Ani Rybak, tatę Ani Rybickiej, Mateusza, Jasia, Aleksego. Jest gotowa na kolejne „Bajkowe spotkania z rodzicami”.

Mimo, że wakacje zbliżają się długimi krokami, jeszcze wiele będzie się działo w przedszkolu. Wycieczka do straży pożarnej, Dzień dziecka, występ przedszkolnego teatrzyku „Muszelka”, piknik rodzinny, uroczyste zakończenie roku przedszkolnego to jedne z licznych atrakcji, które jeszcze są przed nami..

„TYLE JUŻ ZA NAMI - TYLE JESZCZE PRZED NAMI”



WIEŚCI Z GR. IV „RYBKI”

Co prawda zima już za nami, ale miło jest wrócić do wspomnień do wydarzeń z przed kilku miesięcy. Szczególnie, że ten rok jest dla nas wyjątkowy, a zarazem bardzo pracowity.

W styczniu w naszym przedszkolu wcale nie było chłodno, wręcz przeciwnie. A to wszystko za sprawą pewnych wyjątkowych gości. Oczywiście mowa tu o Babciach i Dziadkach, których gościliśmy w Przedszkolu 20 stycznia. Przed spotkaniem mieliśmy dużo przygotowań: nauka piosenek, wierszyków i własnoręczne wykonanie prezentów. Nasza ciężka praca została wynagrodzona wielką radością naszych ukochanych Babć i Dziadków, dużą ilością całusów oraz bardzo miłych podziękowań.

29 stycznia odbył się Bal Karnawałowy. Wyruszyliśmy do Królestwa Pani Zimy, aby rozgrzać jej mroźny zamek.

16 lutego gościliśmy Tatę Michała Warzochy, który nauczył nas, jak w razie niebezpieczeństwa wezwać pomoc. Bardzo mu za to dziękujemy. To były bardzo ciekawe i pomocne zajęcia. Dzwoniliśmy przez prawdziwy telefon i wzywaliśmy pomoc. Aby to zrobić trzeba było pokonać strach i wykazać się dużą odwagą. My już to potrafimy!!

„Wiosno, wiosenko, gdzie jesteś powiedz nam...”

W oczekiwaniu na wiosnę szukaliśmy pierwszych jej oznak, śpiewaliśmy piosenki, recytowaliśmy wiersze, a 21 marca w naszym ogródku uroczyście pożegnaliśmy Zimę i przywitaliśmy Wiosnę. Kilka dni później spotkaliśmy się z Rodzicami z okazji Świąt Wielkanocnych. W tym dniu wcieliśmy się w rolę aktorów i przedstawiliśmy krótki program artystyczny.

Wiosna to bardzo dobry moment na zakładanie ogródka przyrodniczego w sali i sianie w doniczkach różnych nasionek. My Starszaki zasialiśmy: fasolę, aksamitki, rzeżuchę, szczypiorek, koperek i wiele, wiele innych roślin. Każdego dnia bacznie obserwowaliśmy ich wzrost, pielęgnowaliśmy je i podlewaliśmy. W taki sposób udało nam się wyhodować naprawdę wspaniałe roślinki.



Oto kilka zdjęć z naszego kącika:



Niebawem niektórzy z nas pójdą do szkoły, dlatego Panie zorganizowały nam wycieczkę do Szkoły Podstawowej na ulicy Irzykowskiego i Szobera. Oglądaliśmy sale, stołówkę i siedzieliśmy w ławkach, jak prawdziwi uczniowie.

W kwietniu mieliśmy okazję uczestniczyć w warsztatach fotograficznych. Dowiedzieliśmy się, jaka była historia początków fotografii, oglądaliśmy reprodukcję pierwszego zdjęcia oraz pierwszego zdjęcia, na którym uwieczniono człowieka. Na pamiątkę warsztatów zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie z eksponatami.

22 kwietnia odbył się konkurs na „MISTRZA WIAZANIA BUTÓW- I edycja”. Serdecznie gratulujemy osobą, które wzięły udział w konkursie, a pozostałych zapraszamy do udziału w II edycji.

6 maja gościliśmy funkcjonariusza straży miejskiej, który zapoznał nas z zasadami powiadamiania służb i osób dorosłych w sytuacji zagrożenia.

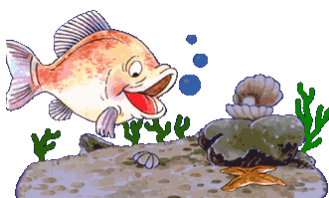
W tym roku braliśmy udział w trzech konkursach plastycznych tj. „Sercem malowane”; „Na zwiastowanie przybywaj bocianie” i „Moja ulubiona postać z bajki”. W ostatnim konkursie Melania, Antek K. i Antosia zdobyli wyróżnienie. Gratulujemy!!

Dużymi krokami zbliża się do nas koniec roku, a dla niektórych zakończenie przedszkola. Aż ciężka się w oku kręci, że ten czas tak szybko leci. Czekają nas teraz intensywne przygotowania. Zanim jednak to nastąpi planujemy jeszcze kilka wycieczek. W maju odwiedzimy Zamek Królewski, zwiedzimy sąsiedzką remizę strażacką a w czerwcu pojedziemy do teatru na spektakl pt. „Mały Książę”.

Oczywiście nie zapominamy o jednym z najważniejszych dni w roku. Mowa tutaj o DNIU DZIECKA. Z tej okazji „Teatrzyk Muszelka” intensywnie szykuje dla nas przedstawienie, a nasze kochane Panie ciekawe niespodzianki i dużo atrakcji.

Zachęcamy do udziału w akcji „Posadź swój kwiatek”, którego celem jest pozyskanie roślin do skrzynek oraz na rabaty kwiatowe, a także pomoc w tworzeniu ciekawych aranżacji kwiatowych.

Trzy lata w przedszkolu bardzo szybko minęły. Z małych dzieci, wyrosły duże, poważne starszaki, które każdego dnia wzbogacają swoją dotychczasową wiedzę. Czas przedszkolny minął na wspólnej zabawie, odkrywaniu świata i nawiązywaniu nowych przyjaźni. Za chwilę nasze kochane dzieciaczki zakończą jeden z najważniejszych etapów w swoim życiu i rozpoczną kolejny, równie ważny. **W imieniu wszystkich Pań z naszej grupy pragniemy Państwu serdecznie podziękować za współpracę, a naszym Przedszkolakom życzymy wielu sukcesów.**



„A teraz przed nami już wakacje, lato wita nas i wszyscy będziemy miło spędzać czas...”

WIEŚCI Z GR. V „PINGWINKI”



Kolejne miesiące już za nami. Upłynęły nam one pracowicie. Obfitowały również w rozmaite przyjemności i niespodzianki. W styczniu starannie przygotowywaliśmy się do uczczenia święta Dnia Babci i Dziadka. Nasze przygotowania przyniosły zamierzony efekt. Przedstawienie „Czerwony Kapturek” zostało nagrodzone gromkimi oklaskami, a prezenty i z serca płynące życzenia sprawiły, że łąza zakręciła się nie w jednym babcinym i dziadkowym oku.

Następną atrakcją w naszym przedszkolu był bal karnawałowy, na którym bawiliśmy się w „Królestwie pani Zimy, w rytmach śniegowej samby i nie tylko.

Wraz z nastaniem wiosny rozpoczęliśmy przygotowania do Wielkanocy. Przypomnieliśmy sobie tradycje związane z tymi świętami, malowaliśmy jajka, uczyliśmy się wierszyków i piosenek. Tuż przed Wielkanocą zaprosiliśmy do przedszkola rodziców. W trakcie spotkania zaprezentowaliśmy przedstawienie „Wyspy Wielkanocne”. Mimo termy byliśmy zadowoleni z występu. Mamy nadzieję, że rodzicom również się on spodobał. Spotkaliśmy się potem w naszej

Sali, by tradycyjnie podzielić się jajkiem i złożyć sobie życzenia. Było miło i rodzinnie.



Zabawy, nauka, spacer, teatrzyki - to wszystko sprawia, że nie ma czasu na nudę i czas płynie bardzo szybko. Dlatego lubimy przychodzić do przedszkola, bo tu zawsze czeka nas mnóstwo atrakcji. Jak na przykład spotkanie z tata naszego kolegi, dotyczące numerów alarmowych, czy warsztaty ceramiczne w ramach realizacji przez naszą grupę innowacji pedagogicznej.

Cieszymy się, że dzieci z naszej grupy brały udział w konkursie pt. „Magiczny świat kształtów ” zorganizowanym przez Przedszkole nr 390. Mogliśmy pochwalić się znajomością figur geometrycznych. Zajęliśmy pierwsze miejsce a gratulacjom nie było końca....

Grupę Pingwinków odwiedzają często goście. Ostatnio gościliśmy panią pracującą w Straży Miejskiej, na spotkaniu „Kto mnie chroni, kto pomaga - i jak mam wzywać pomocy gdy ktoś jej potrzebuje?”

Rodzice dzieci kończących przedszkole otrzymali pod koniec kwietnia „cenzurki” - informacje o gotowości dziecka do podjęcia nauki w szkole podstawowej.

Trwa akcja „Posadź swój kwiatek”, której celem jest pozyskanie roślin do skrzynek oraz na rabaty kwiatowe. To nie koniec czekających nas atrakcji. W czerwcu jedziemy na całodniową wycieczkę do Wymysłów. Będzie to ostatnia wycieczka z naszą przedszkolną ekipą.

Z okazji z Dnia Dziecka Przedszkolny Teatr „Muszelka” przygotowuje dla nas bajkowy spektakl. Na pewno, jak zwykle będzie bajkowo i wesoło. 15. czerwca spotkamy się wraz z rodzicami na uroczystości zakończenia roku i pożegnania koleżanek i kolegów, którzy od września rozpoczną naukę w szkole.

Łza kręci się w oku na myśl, że są to ostatnie spędzone razem chwile. Przez dwa

lata pobytu w przedszkolu bardzo zżyliśmy się ze sobą i swoimi paniami. Wkrótce wyjedziemy na wakacje, by wypocząć i rozpocząć kolejny etap w naszym życiu - naukę w szkole.

W imieniu osób pracujących w grupie „Pingwinków” pragniemy podziękować dzieciom i ich Rodzicom za te wspólne lata. Życzymy dużo sukcesów. Mamy nadzieję, że nie zapomnicie o nas i jeśli czas pozwoli, będziecie nas odwiedzać!

ŻEGNAJ PRZEDSZKOLE!!!!



„KĄCIK MAŁEGO CZYTELNIKA”

MĄDRA GOWA DOBRZE WIE, CO JST DOBRE, A CO ZŁE

Dla ułatwienia przekazywania i lepszego zapamiętywania niektórych trudnych treści związanych z bezpieczeństwem naszych dzieci warto nauczyć je prostych wierszyków.

„Bądź miły dla wszystkich,
staraj się pomagać,
lecz bywają źli ludzie,
więc musisz uważać.”

„Kiedy wyjdzie mama, tata,
kiedy sam zostajesz w domu,
ważną radę zapamiętaj-
nie otwieraj drzwi nikomu.”

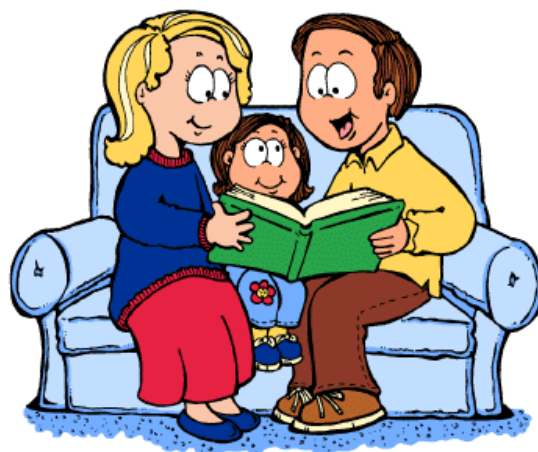
„Nie oddalaj się z podwórka,
jeśli mama o tym nie wie.
Możesz duże mieć kłopoty,
Będą martwić się o ciebie.”

„Kiedy ktoś o drogę pyta,
jeśli znasz ją - odpowiadaj,
lecz do jego samochodu,
mimo prośb nigdy nie wsiadaj.”

„Gdy telefon głośno dzwoni,
a rodzice wyszli z domu,
nie informuj, że sam jesteś,
lepiej nie chwal się nikomu.”

„Jeśli widzisz na swej drodze coś,
Co kusi Cię i wabi,
To nie podnoś tego wcale,
Kiedy masz choć jedno „ale”.

Bo choć miło coś znajdować,
To nie warto ryzykować,
Zdrowia swego i cudzego
Dla każdego niezbędnego”.
„Jeśli znajdziesz jakieś zwierzę,
To na ręce go nie bierzesz,
Nie głaszczesz, nie dotykasz,
Póki starszych nie zapytasz”



„Wakacyjne rady”

Głowa nie jest od parady
i służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj
kiedy słońce pali.

Płynie w rzece woda
chłodna, bystra, czysta,
tylko przy dorosłych
z kąpieli korzystaj.

Jagody nieznane
gdy zobaczysz w borze -
Nie zrywaj! Nie zjadaj! -
bo zatruć się możesz.

Urządzamy grzybobranie
jaka rada stąd wynika?
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz
nie wkładaj go do koszyka.

Biegać boso - przyjemnie,
ale ważna rada:
- idąc na wycieczkę
dobre buty wkładaj!

Gdy w polu, w lesie, czy za
domem
wykopiesz jakiś przedmiot
zardzewiały
- nie dotykaj go!
Daj znać dorosłym!
śmierć niosą groźne niewypały!

„Co nieco o gazie”

Choć cię z ciekawości skręca,
bez potrzeby nie odkręcaj
kurka gazu w żadnym razie,
jeśli nie wasz nic o gazie.
Sam- lub nawet z bratem razem
nie eksperymentuj z gazem!
Bowiem bywa bardzo groźny,
Kiedy ktoś jest nieostrożny.
Z rodzicami, proszę, omów,
Jak korzystać z gazu w domu.
Czy go włączyć, jak i kiedy,
by nie było z tego biedy.

„Sama w domu”

Sama w domu jesteś nieraz!
Nieznajomym nie otwieraj.
Większość obcych jest w
porządku
Lecz zdarzają się wyjątki.
By nie zetknąć się z wyjątkiem,
Kieruj zawsze się rozsądkiem.
Powie Ci to każda mama,
Bądź ostrożna będąc sama.
Gdy uniknąć chcesz ryzyka,
Jesteś sama, to drzwi zamykaj.

„Zapałki”

Mój kolego, dobry, miły,
by koszmary się nie śniły,
nie odpalaj zapalniczek,
ani kolorowych świeczek.
Pożar to jest straszna rzecz,
rączki od zapałek precz.



LALECZKA W PRZEDSZKOLU

„Laleczka w przedszkolu” to nie bajka zasypianka, ale coś bardziej poważnego. Dlatego nie polecamy jej jako bajki do poduszki. To jest bajka poruszająca dwa tematy - umiejętności mówienia „nie” i stawiania granic oraz „złego dotyku” i wykorzystywania seksualnego dzieci. Ostrzegająca i zachęcająca dziecko do rozmawiania.

Wspaniałe, błyszczące, słomkowe włosy splecione w piękne długie warkocze. Wielkie niebieskie oczy na szeroko uśmiechniętej buzi. Różowa sukieneczka z falbankami. Zuzia była najpiękniejszą lalką w całym przedszkolu. Wszystkie dzieci chciały się z nią bawić. A najbardziej - jej ulubiona przyjaciółka Dominika. Codziennie rano, gdy tylko przyszła do przedszkola to od razu biegła jak najszybciej na górę. Tak, by na pewno zastać ją czekającą na półce, zanim ktoś nie porwie jej do zabawy. Były najlepszymi przyjaciółkami. Raz organizowały wystawne przyjęcia, podczas których były królewnami przyjmującymi wytwornych gości. Innym razem bawiły się jako kowbojki na dzikim zachodzie. Zuzia za każdym razem tak samo uśmiechnięta i pięknie ubrana. Raz, jako pastereczka, raz jako syrenka, innym razem jako wróżka. Zabawy zawsze było co nie miara... Jesienią Dominika złapała grypę i przez kilka dni nie mogła chodzić do przedszkola. Z katarą i gorączką musiała zostać w domu. Tęskniła do swojej ulubionej lalki i bardzo żałowała, że nie mogą się spotkać. Myślała o niej często i cieszyła się na samą myśl, że niedługo wróci do przedszkola. Jednej nocy to nawet przyśniło się jej, że się razem bawią. Na szczęście przeziębienie nie trwało długo i po kilku dniach dziewczynka była już zdrowa. Gdy tego dnia przyszła do przedszkola to od razu zauważyła, że coś się zmieniło. Zuzia, która zawsze była taka wesoła i czekała na nią na półce, teraz była schowana głęboko w cieniu. Minę miała też jakby bardziej smutną i taką troszkę wystraszoną. Na początku laleczka nie chciała powiedzieć o co jej chodzi. Nie chciała się bawić nawet w ulubione zabawy i zachowywała się tak jakby ją coś bolało, chociaż nawet dobrze nie wiedziała co. Dopiero po jakimś czasie troszkę się uspokoiła. Dopytywała się też dziewczynki czy na pewno teraz już będzie codziennie przychodzić. Dominika obiecała to solennie i słowa dotrzymała. Następnego dnia z samego rana pojawiła się w drzwiach przedszkola i zaraz

pobiegła po Zuzię. Dopiero tego dnia laleczka opowiedziała jej co się działo gdy przyjaciółka była chora.

Gdy w przedszkolu nie było Dominiki to przychodził do niej Wujek. Na początku wspólna zabawa była bardzo fajna i laleczka cieszyła się z każdego jego przyjścia. Potem jednak on chciał się bawić tylko w przebieranki i nawet, gdy Zuzi się to już znudziło to on i tak bardzo namawiał. Zachowywał się też przy tym tak dziwnie, że laleczce się to zupełnie przestało podobać. Nawet trochę się zaczęła Wujka bać. Za każdym razem mówił też, że to jest ich wspólna tajemnica i musiała obiecać, że nikomu o tym nie powie.

- Ja już tak nie chcę. Teraz się chowam jak widzę wujka. - dokończyła z płaczem
Chwilę siedziały razem w milczeniu. Już od samego opowiedzenia tego Zuzia poczuła się troszkę lepiej. Czuli się tak, jakby nosiła coś ciężkiego cały czas ze sobą, a teraz to z siebie zrzuciła. Poczuła się lżej i głębiej odetchnęła.

- Powiedziałaś mu, że nie chcesz się tak bawić? - spytała Dominika

- Powiedziałam, ale on się tylko śmiał i mówił, że to będzie fajna zabawa...

- Jeżeli ktoś Cię o coś prosi, do czegoś namawia lub coś Ci nawet każe, a Ty się z tym źle czujesz - masz pełne prawo odmówić!

- Ale jak mogę odmówić? Jestem tylko małą laleczką... - zwiesiła smutno głowę Zuzia

- I mała mrówka i największy słoń odmawiają tak samo - mówią „NIE”. Najlepiej spojrzeć przy tym w oczy temu, któremu odmawiają i głośno powiedzieć „NIE!” Można dodać też „Nie chcę tego robić! Nie chce się tak bawić!”. Jeżeli ten ktoś nie słyszy to można powtórzyć to głośniej. Jeżeli dalej nie słyszy, można nawet krzyknąć. Dominika mówiła dalej:

- Wiem, że czasami trudno jest tak zrobić. Trudno jest odważyć się powiedzieć „NIE” do dużego i dorosłego człowieka. Dlatego zawsze o tym warto też opowiedzieć i poprosić o pomoc kogoś jeszcze - Mamę, Tatę, Ciocię w przedszkolu, kogoś komu ufasz. Dodała też:

- Może się zdziwisz, ale nie jesteś jedyną, którą takie rzeczy spotykają. Świat jest z jednej strony piękny i wspaniały. Zdarzają się na nim jednak ludzie, którzy mogą zrobić krzywdę. Źli ludzie na których trzeba uważać. Czasami takie osoby nawet na początku wydają się sympatyczne i fajne. Jeżeli jednak poczujesz, że zachowują się wobec Ciebie nie w porządku - zawsze warto opowiedzieć o tym komuś komu ufasz. Nie zawsze jest to łatwe. Czasami jesteśmy zawstydzeni tym co mamy opowiedzieć. Trzeba to jednak zrobić. Zuzia słuchała tego z przejęciem i łzami w oczach. Widać było jednak, że rozmowa przynosi dużą ulgę. Czuli, że

razem z Dominiką poradzą sobie z całą sytuacją. Jeszcze tego samego dnia porozmawiały z Ciocią w przedszkolu i opowiedziały jej historię ostatnich dni. I wiesz co? Wujek nie pojawił się już więcej w przedszkolu. A Zuzia i Dominika mogły bawić się wspólnie bez troski każdego dnia.



„STRONKA DLA MALUCHA”





PRZEPISY NA ZDROWE

GRILLOWANIE

Grillowanie jest jedną z najprzyjemniejszych form spędzania czasu na spotkaniach w ogrodach, na tarasach, nad wodą. Niestety w niejednym badaniu udowodniono że, niewłaściwie grillowane potrawy nie należą do najzdrowszych... Ale czy musi tak być? Czy możliwe jest przygotowanie przyjęcia przy grillu bez obciążania swojego układu pokarmowego potrawami tłustymi, przypalonymi czy zawierającymi dużą ilość soli? Kiedy pomyślimy o karkówce, kaszance czy kiełbasie - wydaje nam się to wręcz niemożliwe. Wbrew pozorom nie jest to sytuacja bez wyjścia. Specjalnie z myślą o sezonie letnim podpowiemy, czym kierować się żeby przygotować zdrowe grillowane dania, które sprawia, że przygotujecie pyszną, kolorową i zdrową ucztę!

Na początek kwestie techniczne:

1. Po pierwsze i najważniejsze. Więcej warzyw, niż mięsa.
2. Jeśli nie potrafisz zrezygnować z mięsa, to wybieraj ryby, owoce morza, drób lub tofu. Najlepiej sprawdzi się łatwo dostępny pstrąg, krewetki albo pierś z indyka czy kurczaka.
3. Ogranicz używanie podpałki. Najlepiej całkowicie z niej zrezygnuj.
4. Używaj tacek i woreczków aluminiowych. Jest to bardzo ważne, ponieważ tłuszcz z potraw nie ścieka bezpośrednio na palenisko i nie ulega spalaniu, które powoduje powstanie rakotwórczych substancji. Pozytywne znaczenie niesie też ze sobą wyposażenie grilla w specjalny pojemnik zbierający wytopiony tłuszcz.
5. Rób własne marynaty. Niestety te kupione w sklepie są pełne konserwantów, polepszaczy smaku i soli. A domowa mikstura będzie pełna antyoksydantów.
6. Grillowane dania zawsze spożywaj z sałatką. Wspaniale podkreśli smak potrawy ale również dostarczy antyoksydantów, które niwelują szkodliwy wpływ związków powstałych podczas grillowania. Do takiej sałatki wybierz

świeże, sezonowe warzywa i owoce, dodaj garść pestek dyni i słonecznika, ulubiony dressing i gotowe!

DORSZ NA SZPADKACH

- * 80 dag fileta z dorsza
- * kolorowe papryki
- * 6 łyżek oliwy
- * starta skórka z cytryny
- * sok z cytryny
- * sól, pieprz

Umyj rybę, osusz i pokrój na kawałki, przełóż do miski, przypraw solą i pieprzem oraz sokiem z cytryny, delikatnie wymieszaj. Umyj i oczyść papryki, pokrój je na kawałki. Na szpadki nadziewaj na przemian rybę i różnego koloru paprykę. Wymieszaj oliwę z łyżeczką skórki cytrynowej, posmaruj szaszłyki. Opiekaj szaszłyki na gorącym ruszcie przez około 8 minut co jakiś czas obracając i delikatnie smarując oliwą. Szaszłyki z ryby podawaj ze świeżym pieczywem delikatnie opieczonym na ruszcie i natartym ząbkiem czosnku.

WARZYWA, WARZYWA I JESZCZE RAZ...

Grillową ucztę urozmaicą także warzywa z rusztu oraz sałatki.

- Kolorowy mix
- * kolorowa papryka
 - * cukinia
 - * bakłażan
 - * cebula
 - * 2 łyżki oliwy
 - * sól, pieprz.

Warzywa umyj, pokrój cukinię, bakłażan i cebulę w grube plastry, paprykę w ósemki. Posmaruj warzywa oliwą przy pomocy pędzelka, oprósz solą. Grilluj przez 2-3 minuty z obu stron.

KALENDARZ IMPREZ

TO JUŻ BYŁO



MAJ

- Warsztaty ceramiczne w grupach : I (Słoneczka), II(Kropelki), V(Pingwinki)
- Wycieczka do Zamku Królewskiego

NA TO CZEKAMY

CZERWIEC

- Spartakiada dla całego przedszkola z okazji dnia dziecka
- Przedstawienie teatralne dla dzieci i rodziców w wykonaniu Teatryku Rodziców "Muszelka"
- Wycieczka do teatru Roma na musical pt. "Mały Książę" - grupy IV(rybki) i V(pingwinki)
- Warsztaty etnograficzne dla całego przedszkola
- Całodniowa wycieczka do Wymysłów dzieci z grup: I (słoneczka), II (kropelki), V (pingwinki)
- Pinki rodzinny

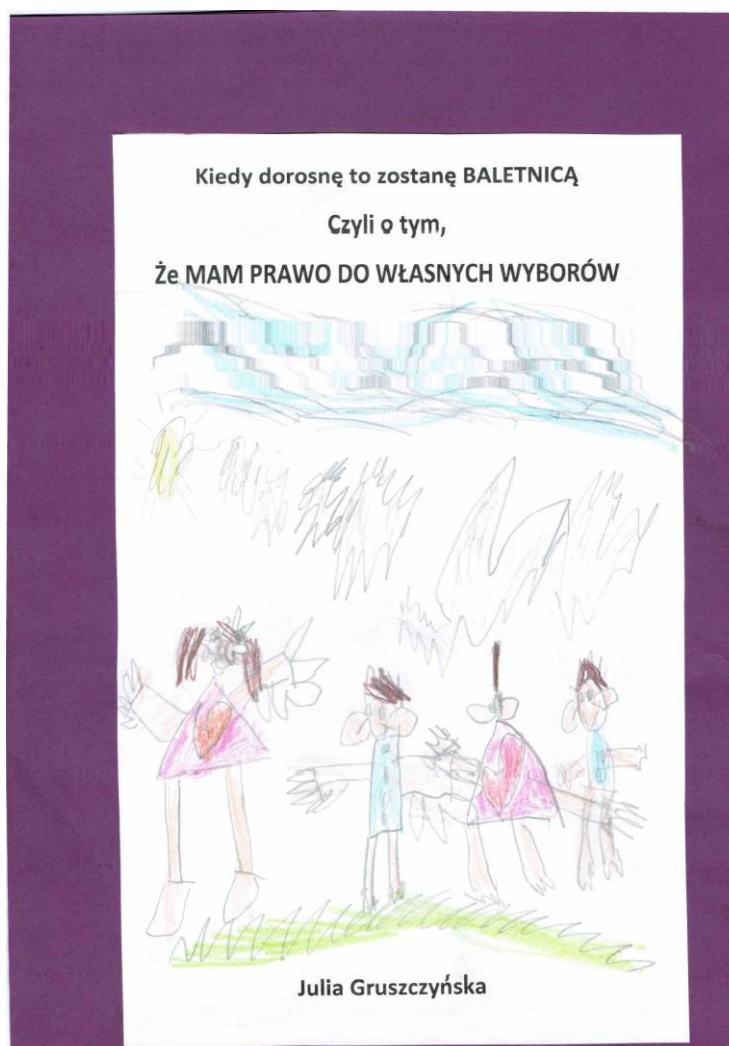


„MALI BAJKOPISARZE”

W ramach realizacji projektu „Chrońmy dzieci” zaprosiliśmy nasze przedszkolaki do ułożenia bajki (historyjki, opowiadania), dotyczącej praw dziecka.

Poniżej możemy podziwiać pierwsze talenty pisarskie naszych maluszków: Julci Gruszczyńskiej z grupy Delfinki i Blanki Koczyk z grupy Kropelek.

WIELKI, WIELKI, UKŁON I GRATULACJE !!!!!.



Chciałabym zostać baletnicą, kiedyś.....Kiedy dorosnę.. A to dlatego, że bardzo lubię tańczyć i wciąż ćwiczę balet, w domu, w przedszkolu i chodzę też na zajęcia dodatkowe.

Zastanawiam się też, że może będę BIBLIOTEKARKĄ, no bo ja bardzo lubię książki (Myślałam, że książki pisze bibliotekarka). Pisałabym o różnych zwierzętach, kwiatach, owocach, warzywach, o całym życiu.....o porach roku, o ludziach, o niebie i o wszystkim.....



Trudno zdecydować czy być
BIBLIOTEKARKĄ, CZY BALETNICĄ.



Mama mówi, że mam jeszcze dużo czasu do zmiany
zdania, kim chciałabym zostać.

Mój kolega z przedszkola, Tadzio, chciałby zostać
POLICJANTEM. Tak mi powiedział i nawet był przebrany za
policjanta na balu przebierańców w naszym przedszkolu.

Tymek wolałby być HOKEISTĄ. Na balu był tak przebrany. A jego
tata pokazywał mi zdjęcia, na których Tymek jeździ na lodzie i gra w
hokeja.

Myślę, że to jest niebezpieczne!



PIELĘGNIARKĄ chciałaby zostać moja
koleżanka Hania, bo tak mi powiedziała. Ale chyba
jeszcze nie wie, co zdecydować....Może będzie
nawet lekarzem?!

Ona lubi robić zastrzyki i leczyć ludzi, a to bardzo
nieładnie, bo nawet w przedszkolu robi je dzieciom.



Mój kolega Olek, bardzo lubi być KUCHARZEM.
Kiedy będzie dorosły to na pewno nim zostanie....albo
kimś innym. Ciekawe kim....?!



Marysia z naszego przedszkola chciałaby zostać
MALARKĄ.

Może coś się stanie, kiedy ona dostanie „alergii”

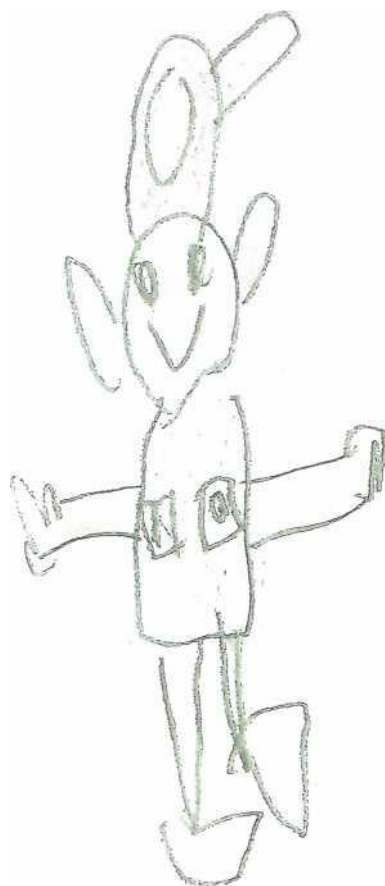


jakiejś, bo jak maluje to
miesza wszystkie kolory i robi
„alergie” z farb. ... taki kolorowy cały świat...

Mój kolega Jasiek, jak dorośnie to zostanie
STRAŻAKIEM.

Nie ma wozu strażackiego, ani węża do gaszenia, ale to
nic....

Każdy z nas jest inny i chciałby zostać kimś....ale i tak
bardzo lubimy się razem bawić!



„ŻYCZENIE MAŁEJ HANI” - BLANKA KOCZYK „KROPELKI”



Pewna mała dziewczynka o imieniu Hania bardzo lubiła się bawić. Miała w swoim domu mnóstwo zabawek. Wiele ślicznych misiów stało na półce, nieco już przykurzonych. Lalki ułożone w pudełku czekały, aż Hania je wyjmie i ustawi w niezwykle pięknym i drogim domku dla lalek. Klocki porozrzucane po pokoju czekały, aż ktoś wreszcie ułoży z nich ciekawą budowlę.

Jednak mała Hania zapomniała o swoich zabawkach. Rozmyślała tylko o swoim marzeniu, które miała nadzieję, że już niedługo się spełni. Otóż zbliżał się uroczysty dzień urodzin Hani. Rodzice, którzy bardzo ją kochali już snuli plany, co takiego jeszcze córeczka nie ma do zabawy w swojej kolekcji. Zastanawiali się na wózek dla lalek, zestawem gier, kolejną lalką misiem. Można by

tak wyliczać w nieskończoność.

Nadszedł wreszcie wymarzony dzień dziewczynki. Rodzice zaprosili mnóstwo gości, którzy przynieśli wiele prezentów. Jednak Hania czekała z niecierpliwością jedynie na moment zdmuchnięcia świeczek na torcie. Kiedy wreszcie mama podała tort i poprosiła, aby córka wypowiedziała życzenie, Hania bez wahania powiedziała:

- Chciałabym, aby wszyscy mnie kochali!

Rodzice spojrzeli na siebie ze łzami w oczach. Wtedy właśnie zrozumieli, że żadne zabawki nie zastąpią ich miłości, którą muszą okazywać córce każdego dnia, aby była szczęśliwa. A przy okazji dostrzegli jak mądrym dzieckiem jest ich mała córeczka.